



12 października 2018

OGÓLNOPOLSKIE

SAMORZAD.PAP

Częstochowa: Nagrody dla nauczycieli

Nauczycielki i nauczyciele szkół, przedszkoli i innych miejskich jednostek oświatowych odebrali Nagrody Prezydenta Miasta za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

http://samorzad.pap.pl/depesze/napisali_do_nas_new/186587/Czestochowa-Nagrody-dla-nauczycieli

WNP.PL

Częstochowa testuje tańszą metodę utwardzania dróg gruntowych

Nową metodę utwardzania dróg gruntowych - ze stabilizacją cementem - testuje częstochowski zarząd dróg. Miasto po szeregu inwestycji na głównych arteriach chce skupić się na drogach lokalnych, w tym gruntowych, liczących 180 km spośród 650 km wszystkich dróg publicznych.

https://budownictwo.wnp.pl/czestochowa-testuje-tansza-metode-utwardzania-drog-gruntowych,332280_1_0_0.html

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Nowy zabytek: ul. Popiełuszki 4/6 (s. 4)

Po 21 latach urzędowania w charakterystycznym ceglany budynku przy ul. Popiełuszki Miejski Zarząd Dróg i Transportu przeprowadza się na ul. Legionów.

Jubileuszowy o małej ojczyźnie (s. 8)

Przed nami V Częstochowski Festiwal Filmowy im. Braci Krzemińskich. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

Jazztochowa. Na scenie Fortuna, Parker i Mencil (s. 8)

Pora na kolejną odsłonę cyklu „JAZZtochowa”.



Kąpiel pod dachem albo na powietrzu (s. 6)

Po latach oczekiwania częstochowianie w roku 2022 będą mieć wymarzony aquapark.

Eksperyment drogowy (s. 3)

Częstochowski zarząd dróg zademonstrował test nowej technologii, dzięki której jezdnie mogłyby być budowane o połowę taniej.

GAZETA WYBORCZA. KATOWICE

Miliony na tramwaje i węzły przesiadkowe (s. 21)

Częstochowa pozyskała 27,5 mln zł unijnego wsparcia do wartego 42,2 mln zł projektu budowy węzłów przesiadkowych przy dworcach kolejowych.

WYBORCZA.PL

Przywracanie Częstochowie Starego Rynku

Pawilon ze szkła i luster, amfiteatr w cieniu drzew, fontanna i galeria rzeźb Jerzego Kędziory... Za parę lat Stary Rynek powinien stać się miejscem, gdzie częstochowianie będą chętnie spędzać czas. Swój wygląd powinny też zmienić okoliczne ulice.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,166490,24031600,przywracanie-czestochowie-starego-ryнку.html>

Jakie zmiany czekają całe Stare Miasto w Częstochowie

Stary Rynek z okalającymi go uliczkami to nie wszystko. Małymi krokami ma się zmieniać jego bliższe i dalsze sąsiedztwo, czyli całe Stare Miasto. Siłami samorządu i prywatnych inwestorów.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,166490,24031555,jakie-zmiany-czekaja-cale-stare-miasto-w-czestochowie.html>

Częstochowskim tramwajem po trawie

Tramwaj jest i pozostanie kręgosłupem komunikacji publicznej – choć wciąż nie wiadomo, czy zyska on „żebro”, czyli odnogę na Parkitkę. Pewne jest za to, że powstaną trzy węzły przesiadkowe.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,166490,24031285,czestochowskim-tramwajem-po-trawie.html>

Częstochowa chce być miastem wielu parków

- Naszym marzeniem jest zerwać z poglądem, z którym, niestety, spotykamy się na co dzień w naszej pracy - że zieleń jest wrogiem - mówi Andrzej Szczerba,



naczelnik wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,166490,24031395,czestochowa-chce-byc-miastem-wielu-parkow.html>

Jaki charakter ma mieć „Częstochowa 2022”

Częstochowa 2022 roku? To ośrodek przemysłu zaawansowanej technologii, centrów logistycznych i usług dla biznesu. To ośrodek współpracujący z miastami Jury Krakowsko-Częstochowskiej, a nawet Podbeskidziem.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,166490,24030977,jaki-charakter-ma-miec-czestochowa-2022.html>

Najważniejsze inwestycje drogowe w Częstochowie (MAPA)

Do 2022 r. układ drogowy miasta przejdzie ogromną przemianę – nie tylko za sprawą budowy autostrady.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,166490,24031668,najwazniejsze-inwestycje-drogowe-w-czestochowie-mapa.html>

DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

Seniorzy odbiorą klucze do bram naszego miasta (s. 3)

Częstochowscy seniorzy już przyzwyczaili się do Senioraliów. Artyści, którzy występują podczas Senioraliów, to gwiazdy polskiej estrady.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Przyjazdy i odjazdy (s. 4)

Częstochowskie MPK wprowadza kolejne udogodnienie dla pasażerów - tym razem stworzone zostanie narzędzie, dzięki któremu pasażerowie posiadający urządzenia z dostępem do internetu, mogą m.in. śledzić interesujące ich linie MPK.

WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowa wdraża nowe technologie do utwardzania ulic z nawierzchnią gruntową (zdjęcia)

Innowacyjna technologia budowlana testowana jest obecnie na ulicy Polnej w dzielnicy Stradom. Prace prowadzone są na kilkusetmetrowym odcinku drogi.

<http://wczestochowie.pl/artukul/31445,czestochowa-wdraza-nowe-technologie-do-utwardzania-ulic-z-nawierzchnia-gruntowa--zdjecia->

Częstochowska Oczyszczalnia Ścieków „Warta” wykorzystuje nowoczesną technologię (zdjęcia)



W czwartek, 11 października w Oczyszczalni Ścieków „Warta” uroczystie uruchomiono instalację trigeneracji, która służy do produkcji energii elektrycznej oraz chłodu.

<http://wczestochowie.pl/artukul/31446,czestochowska-oczyszczalnia-sciekow--warta--wykorzystuje-nowoczesna-technologie--zdjecia->

POLSKIE RADIO KATOWICE

Live MPK. Pasażer sprawdzi najbliższe odjazdy w aplikacji

MPK w Częstochowie wprowadza aplikację on-line „Live MPK”. Pozwala ona pasażerowi sprawdzić najbliższe odjazdy z przystanku na którym się znajduje, śledzić pozycję GPS pojazdu, sprawdzić markę, model, oraz jego wyposażenie i czy pojazd jest opóźniony.

https://www.radio.katowice.pl/zobacz,39290,Live-MPK-Pasazer-sprawdzi-najblizsze-odjazdy-w-aplikacji-.html#.W8A_3vKf7tU

RADIOJURA.COM.PL

Kolejne miejsca w KSSE

Rośnie zainteresowanie terenami inwestycyjnymi w dwóch częstochowskich strefach ekonomicznych.

<https://www.radiojura.pl/kolejne-miejsca-w-ksse.html>

Miasto powoli rozpoczyna wprowadzanie systemów informacji pasażerskiej

Lista podobnych udogodnień dla pasażerów ma się wydłużać, a samorząd przedstawiał ją jako element także zaplanowanych w Częstochowie centrów przesiadkowych.

<https://www.radiojura.pl/miasto-powoli-rozpoczyna-wprowadzanie-systemow-informacji-pasazerskiej.html>

TV. ORION

Zgodnie z obietnicą

Dobra wiadomość dla wszystkich posiadaczy samochodów. Właśnie na osiedlu Tysiąclecie przybyły kolejne miejsca parkingowe.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26012

Kosmiczna trigeneracja

Wytwarzanie energii cieplnej, chłodu użytkowego oraz energii elektrycznej, a w rezultacie prawie całkowite uniezależnienie energetyczne Oczyszczalni Ścieków „WARTA” od dostawców prądu. To wszystko efekty uruchomienia na terenie oczyszczalni tzw. trigeneracji.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26017



Kwiaty na grobie Poświatowskiej

Gdyby żyła miałaby dzisiaj 83 lata. 51 lat temu zmarła największa częstochowska poetka Halina Poświatowska.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26013

Inauguracja na UTW

Seniorzy zainaugurowali kolejny rok akademicki na Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=26019



SAMORZAD.PAP

Częstochowa: Nagrody dla nauczycieli



Fot: UM Częstochowa

Nauczycielki i nauczyciele szkół, przedszkoli i innych miejskich jednostek oświatowych odebrali Nagrody Prezydenta Miasta za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Uroczystość odbyła się 10 października w auli widowiskowej przy parafii św. Zygmunta przy ul. Krakowskiej.

Pedagogom za pracę podziękował prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk, składając im – a także wszystkim pracownikom i pracownikom oświaty – życzenia z okazji zbliżającego się Dnia

Edukacji Narodowej.

Nagroda Prezydenta Miasta Częstochowy przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczo-wychowawczej oraz realizacji innych zadań statutowych. W tym roku nagrody otrzymało 139 nauczycielek i nauczycieli – w tym jedna osoba otrzymała nagrodę I stopnia, 13 – nagrodę II stopnia, a 125 – nagrodę III stopnia.

Podczas uroczystości odbyły się też występy muzyczne młodzieży z I LO im. Juliusza Słowackiego, II LO im. Romualda Traugutta oraz IV LO im. Henryka Sienkiewicza. Goście usłyszeli piosenki z repertuaru Zdzisławy Sośnickiej, Kayah, Małki Grechuty, Wojciecha Młynarskiego, Maryli Rodowicz i Adele.

*Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego.
Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.*



WNP.PL

Częstochowa testuje tańszą metodę utwardzania dróg gruntowych

Nową metodę utwardzania dróg gruntowych – ze stabilizacją cementem – testuje częstochowski zarząd dróg. Miasto po szeregu inwestycji na głównych arteriach chce skupić się na drogach lokalnych, w tym gruntowych, liczących 180 km spośród 650 km wszystkich dróg publicznych.

Jak poinformowało w czwartek biuro prasowe częstochowskiego magistratu, tego dnia Miejski Zarząd Dróg i Transportu zaprezentował wdrażanie nowej technologii utwardzania ulic o nawierzchni gruntowej na ul. Polnej w dzielnicy Stradom. Na 700-metrowym odcinku ul. Polnej trwają zleczone przez zarząd, warte ok. 400 tys. zł prace, mające zweryfikować nową technologię.

Zastosowana metoda wykorzystuje stabilizację cementem. Podbudowa drogi składa się z betonu z dodatkiem środków wiążących. Po odczekaniu tygodnia na związanie podbudowy, na drodze ułożona zostanie cienka asfaltowa mieszanka, a na wiosnę – jeśli nawierzchnia dobrze zniesie zimowe miesiące – drogę pokryje tzw. warstwa ścieralna.

Miasto wyjaśnia, że chce postawić na tę technologię ze względu na jej racjonalność ekonomiczną, szybkość wykonania i dobre parametry wytrzymałościowo-jakościowe. Jej zastosowanie ma pozwolić zdecydowanie szybciej – i za znacznie mniejsze pieniądze niż tradycyjnymi metodami – zwiększyć długość dróg utwardzonych, szczególnie w dzielnicach peryferyjnych.

Według analiz prowadzonych w ostatnich miesiącach na zlecenie MZDiT zastosowanie tej technologii utwardzania przy drogach dojazdowych czy osiedlowych – z przewagą ruchu samochodów



osobowych - jest uzasadnione. Warunkiem są rowy odwadniające, ponieważ metoda nie zakłada budowy kanalizacji deszczowej.

MZDiT będzie analizował odcinki, na których zastosowane zostaną nowe rozwiązania. Jeśli przewidywania o ich skuteczności się sprawdzą, z początkiem sezonu budowlanego - na wiosnę - prace z ich wykorzystaniem planowane są na większą skalę.

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

→ W PIĄTEK OPK „GAUDE MATER”

JAZZTOCHOWA. NA SCENIE FORTUNA, PARKER I MENCEL

ZUZANNA SULIGA

Pora na kolejną odsłonę cyklu „JAZZtochowa”. 12 października w OPK „Gaude Mater” wystąpi amerykański raper i gitarzysta Stan Fortuna. Towarzyszyć mu będą Frank Parker i Joachim Mencil. Bilety kosztują 40 zł.



To drugi w bieżącym sezonie koncert w ramach festiwalowej JAZZtochowy organizowanej przez Ośrodek Promocji Kultu-

ry „Gaude Mater” (ul. Dąbrowskiego 1). Cykl zainaugurował wrzesniowy koncert Krzysztofa Majchrzaka. Z kolei w piątek 12 października na scenie wystąpi Stan Fortuna, amerykański raper i gitarzysta o korzeniach grecko-włoskich, jeden ze współzałożycieli Wspólnoty Franciszkańskich Braci Odnowy (C.F.R.), który ewangelizuje poprzez muzykę.

Fortuna ma w swojej dyskografii wiele płyt, zarówno tych solowych, jak i nagranych przez trio Scola Tristano, które powołał do życia. Najnowszym jego wy-

dawnictwem jest wydany w ubiegłym roku album zatytułowany „I Will Sing”. Artysta ma na swoim koncie współpracę m.in. z Lennie Popkinem, Lee Konitzem czy Peterem Scattarettico.

Podczas piątkowego koncertu towarzyszyć mu będą perkusista Frank Parker oraz pianista Joachim Mencil. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19. Bilety można kupić w sekretariacie Ośrodka. Kosztują 40 zł.

Szczegółowe informacje o festiwalowej „JAZZtochowie” na: www.gaudemater.pl

JUBILEUSZOWY O MAŁEJ OJCZYŹNIE



Magdalena Piekorz



Anja Rubik

ZUZANNA SULIGA

Przed nami V **Częstochowski Festiwal Filmowy im. Braci Krzemieńskich**. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.



Idea filmowej imprezy poruszającej problematykę „małej ojczyzny” narodziła się w 2014 roku na Wydziale Filologiczno-Historycznym ówczesnej Akademii im. Długosza. Wydział dzisiejszego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Długosza nadal jest głównym organizatorem wydarzenia. Patronami festiwalu uczyniono zaś Władysława Antoniego Krzemieńskich, którzy w naszym mieście, przy Al. NMP 43, założyli kino Odeon. Początkowo

impreza organizowana była jako Festiwal Filmowy Dokumentalnych, potem rozszerzono formułę również o fabuły - stąd nowa nazwa - **Częstochowski Festiwal Filmowy im. Braci Krzemieńskich „Mała Ojczyzna”**.

Przed nami piąta odsłona wydarzenia. Jej współorganizatorami są m.in. Wydział Kultury, Promocji Sportu Urzędu Miasta **Częstochowy** oraz Studio Filmowe Kas Film i jego szef Krzysztof Kasprzak.

Formuła nieco się zmieniła, ale idea pozostała ta sama. Chcemy prezentować obrazy dedykowane **Częstochowie**, zrealizowane tutaj albo stworzone przez lokalnych twórców - wyjaśnia Krzysztof Kasprzak.

Jubileuszowy festiwal potrwa trzy dni. Inaugurację zaplanowano na 12 paź-

dziernika w ratuszu. Tego dnia, o godz. 18 otwarta zostanie wystawa „KinoPaśje **Częstochowy**”.

Pozostałe dni festiwalu organizowane będą już w sali Kina Studijnego „Iluzja” (Al. NMP 64). W sobotę projekcje rozpoczyna się o godz. 16. Na początek zaplanowano premierę filmu dokumentalnego „**Częstochowa** lata 1918-1939 - od wojny do wojny” w reżyserii Krzysztofa Kasprzaka połączoną ze spotkaniem z twórcami obrazu. O godz. 17 wyświetlone będą filmy w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego „Lato” i „Człowiek nie umiera”, a także dokument „Rozmowa kontrolowana z Sylwestrem Chęcińskim”. Potem zobaczymy „Dziewczynę z Szymanowa” w reżyserii Magdaleny Piekorz, którą od

tego sezonu pełni stanowisko dyrektora artystycznej Teatru im. Mickiewicza. Po projekcji spotka się ona z publicznością.

Ostatni dzień festiwalu upłynie na spotkaniach ze specjalnymi gośćmi. Pierwsze przewidziano już na godz. 15. Gwiazdą będzie urodzona w **Częstochowie** światowej sławy topmodelka Anja Rubik. Z kolei o godz. 16.30 rozpocznie się projekcja komedii „Idealny facet dla mojej dziewczyny” do której zdjęcia powstawały w **Częstochowie** w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. Po niej odbędzie się spotkanie z reżyserem i scenarzystą Andrzejem Samonowiczem. Na finał o godz. 19.30 zobaczymy dwie wersje filmu „Częstochowa jakiej nie znamy” z udziałem gościa specjalnego doktora Juliusza Sętowskiego

PROGRAM FESTIWALU

→ 12 października (PIĄTEK)

Muzeum **Częstochowskie**,

Ratusz

godz. 18 – otwarcie wystawy

„KinoPaśje **Częstochowy**”

→ 13 października (SOBOTA)

OKF – Kino Studyjne „Iluzja”

(Al. NMP 64)

godz. 16 – premiera filmu „Czę-

stochowa lata 1918-1939 - od

wojny do wojny”, po projekcji

spotkanie z twórcami

godz. 17 – pokazy filmów „Lato”

i „Człowiek nie umiera” w reży-

serii Sylwestra Chęcińskiego oraz

„Rozmowa kontrolowana z

Sylwestrem Chęcińskim” w reży-

serii Jarosława Marszewskiego

godz. 18.30 – pokaz filmu

„Dziewczynę z Szymanowa”

w reżyserii Magdaleny Piekorz,

po projekcji spotkanie z reży-

serką

→ 14 października (NIEDZIELA)

OKF – Kino Studyjne „Iluzja”

godz. 15 – spotkanie

z Anją Rubik

godz. 16.30 – pokaz filmu „Ideal-

ny facet dla mojej dziewczyny”

w reżyserii Andrzeja Samonow-

icza i Tomasa Koreckiego, po

projekcji spotkanie z pierwszym

z wymienionych

godz. 19.30 – premiera dwóch

wersji filmu „Częstochowa jakiej

nie znamy” z udziałem gościa

specjalnego doktora Juliusza

Sętowskiego



Nowy zabytek: ul. Popiełuszki 4/6

Po 21 latach urzędowania w charakterystycznym ceglany budynek przy ul. Popiełuszki Miejski Zarząd Dróg i Transportu przeprowadza się na ul. Legionów. A stary gmach? Ostatnio potencjalnego inwestora odstraszyło wpisanie budynku do rejestru zabytków.

MAREK MAMON,
TOMASZ HAŁADYJ, EK

Dwuskrzydłowa budowla z surowej cegły powstała w 1900 r. dla carskich pograniczników (granica z Prusami biegła wówczas przez polskie Herby). I z tego zapewne powodu ul. Popiełuszki nosiła wtedy nazwę Cełna. Na zapleczu – od strony ul. Jasnogórskiej – były stajnie. Dowódca garnizonu płk Czerwiński w pamiętnikach wspomina podwładnych pełniących honorową wartę przy pomniku cara Aleksandra u podnóża Jasnej Góry.

W zawierusze I wojny światowej Czesłochowa przeszła w niemieckie ręce. W budynku garnizonowym ulokowała się wtedy żandarmeria. A gdy Polska wybiła się na niepodległość, urzędowały a to oddziały formujące się polskiej armii, a to milicja ludowa. Wreszcie znalazła tu swoje miejsce policja państwowa. Za jej twórcę w Czesłochowie uważa się jednego z najbardziej znanych wojaków Józefa Piłsudskiego, ułana płk. Władysława Belinę Prażmowskiemu (w latach 30. był prezydentem Krakowa i wojewodą łwowskim).

Policja urzędowała przy ul. Popiełuszki – w tamtych latach ul. Lublińska – do wybuchu II wojny światowej. Podczas okupacji wprowadzono tam utworzoną przez Niemców polską granatową policję.

Po wojnie rozpoczęły się najmroczniejsze karty historii gmachu. W piwnicach przerobionych na areszt bezpieka przetrzymywali dziesiątki, a może setki ludzi. Tylko raz, w latach 50., udało się stamtąd uciec grupie więźniów. Wśród nich był 17-letni wówczas Jan Miedziewski – późniejszy radny.

Kazamaty przerobiono później na piwnice dla lokatorów. O tym, że było to ponad 30 cel, przypomniały grube, drewniane drzwi z charakterystycznymi juczakami.

Milicja Obywatelska urzędowała w budynku do końca lat 70., kiedy nie co dalej, po drugiej stronie ulicy, powstał znany wszystkim „trójka”. Dziś to gmach Komendy Miejskiej Policji.

Miał być hotel,
był zarząd dróg

Gdy mundurowi oddali nieruchomości miastu, wykorzystano ją na mieszkania rotacyjne. Pierwsi lokatorzy wprowadzili się w 1985 r. Miejsce w budynku znalazły także Kole-



Budynek przy ul. Popiełuszki i pomysł jego nadbudowy z 2004 r. (na dole)

Ochrona konserwatorska obejmuje także wszystkie wnętrza – a są one zupełnie bezstylowe

gium ds. Wykroczeń (przekształcone potem w Sąd Grodzki) i Wojskowa Komenda Uzupełnień.

Na początku lat 90. pojawił się pomysł stworzenia tu Domu Płoni z salami konferencyjnymi i hotelem. Miasto zainteresowało projektem Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, nie znalazło jednak inwestora.

W 2004 r. miasto zamówiło w pracowni Akropol arch. Ireny Czerwińskiej projekt adaptacji budynku zakładający dobudowę przeszklonego piętra i wjazdu na parking od strony ul. Jasnogórskiej. Projekt zachowywał charakterystyczny ceglany mur. Wieloletni Plan Inwestycyjny przewidywał, że inwestycja zostanie przeprowadzona w 2006 r. Koszty szacowano na ponad 3 mln zł. Plany zostały jednak zarzucone i na kolejne 14 lat budynek stał się siedzibą Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu.

Radni nie chcą sprzedawać dawnych koszar

Ze sprzedają gmachu z 1900 r. miasto nosi się od dawna. Nieruchomość wystawiono w internetowej ofercie inwestycyjnej Czesłochowy. W maju 2018 r. prezydent Krzysztof Matyjaszyk przedstawił radnym projekt uchwały – zgody na zbycie nieruchomości. Przeciw byli PiS, Mieszkańcy Czesłochowy oraz PO.



Prezydent przekonywał wtedy, że dopóki budynek nie jest wpisany do rejestru zabytków (a będzie), to można uzyskać za niego rynkową cenę, gdyż nie trzeba nabywcę udzielać bonifikaty sięgającej co najmniej 50 proc. Nie podał jednak, na jaką cenę miasto może liczyć.

– Nie zgodziliśmy się na sprzedaż, bo prezydent nie ujawnił, komu, kiedy i czy w ogóle na horyzoncie pojawił się ktoś zainteresowany – mówił „Wyborczej” po sesji rady miasta Piotr Strach z Mieszkańców Czesłochowy. – To nie mniej cenny budynek od Domu Księcia, a w znacznie lepszym stanie i w samym centrum – podkreślał.

Zabytek kłopotliwy

W kłopotach mówiono, że pojawił się inwestor gotów kupić budynek i zachować jego historyczną wartość – zarzem rozbudowując go o nowe skrzydło.

Budynek przy ul. Popiełuszki jeszcze do niedawna formalnie nie był obiektem zabytkowym, chociaż powinien nim być tak ze względu na oryginalną formę, jak i historię – czego nikt z władz miasta nie negował.

– Mamy świadomość, że to dla Czesłochowy cenna budowla – zapewniali nas już w 2004 r. urzędnicy magistratu. – Choć nie musieliśmy

tego robić, w przetargu (na projekt renowacji – przyp. red.) był warunek, że projekt musi być uzgodniony ze służbami konserwatorskimi. Wartością jest budynek, a ceglana elewacja wręcz unikatowa i dlatego

chcemy, aby został objęty ochroną konserwatorską, choćby poprzez wpisanie do gminnej ewidencji.

– Inicjatywa należy do władz miasta – dodawała 14 lat temu Aleksandra Perzek, szefiujca Czesłochowy służbom konserwatorskim. Kłóre, jak przyznawała, nie mają żadnej dokumentacji fotograficznej, „bo budynek nie jest ani w rejestrze, ani w naszej ewidencji”.

Gdy w maju 2018 r. prezydent Matyjaszyk przedstawiał radnym projekt uchwały zezwalającej mu na sprzedaż nieruchomości, było już wiadomo, że kwestia czasu jest wpisanie nieruchomości do rejestru zabytków. Wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach złożył w marcu 2018 r. Artur Warzocha, senator PiS, dziś kandydat na prezydenta Czesłochowy.

Decyzja konserwatora wojewódzkiego Łukasza Konarzewskiego uprawomocniła się 11 sierpnia i od tego dnia budynek dawnych koszar XIV Brygady Straży Granicznej oraz miejsce pamięci ofiar represji systemu komunistycznego, a także najbliższe otoczenie, znalazły się w rejestrze. Ochrona konserwatorska obejmuje także wszystkie wnętrza – a są one zupełnie bezstylowe.

Ceglany gmach opustoszeje

Uznany za zabytek gmach właśnie dziś opuszcza zarząd dróg.

– Wprawdzie radni nie zgodzili się na przeznaczenie nieruchomości do sprzedaży, ale w związku z przeniesieniem MZDT będziemy musieli podjąć decyzję kierunkową co do dalszych losów nieruchomości. Tak aby była tam szansa na inwestycję wpisującą się funkcjonalnie i przestrzennie w centrum miasta – mówi rzecznik urzędu Włodzimierz Tutaj.

Znalezienie nabywcy może być jednak niezwykle trudne. Jak ustaliła „Wyborcza”, po wpisaniu gmachu przy ul. Popiełuszki do rejestru zabytków potencjalni inwestorzy stracili zainteresowanie tą nieruchomością. ◦



Kąpiel pod dachem albo na powietrzu

Po latach oczekiwania częstochowianie w roku 2022 będą mieć wymarzony aquapark. Dla preferujących naturę powinien być gotowy park Lisiniec w zupełnie nowej odsłonie. Wart odwiedzić przez okrągły rok.

DOROTA STEINHAGEN

Gdy w kolejnych badaniach pytano częstochowian, czego w mieście najbardziej brakuje, od lat padają dwie odpowiedzi: wielkiego zakładu przemysłowego oraz aquaparku. O budowie parku wodnego mówili kolejni prezydenci miasta, jeden z potencjalnych inwestorów przymerzał się nawet do Lisinca - ale nic z tego nie wychodziło.

A jednak aquapark powstanie - choć nie na Lisincu i za pieniądze z magistratu. Koszty to ok. 52 mln zł. Budowa toczy się od sierpnia w sąsiedztwie letniej pływalni na Tysiącleciu. Przyszły aquapark ma stać się bliżej ul. Dekabrystów i tworzyć z odkrytym basenem jeden kompleks rekreacyjny, ze wspólnym systemem elektronicznej obsługi. Wprawdzie padają (i nadal padają) głosy, że to kiepska lokalizacja, bo do aquapar-



Budowa kładki w parku Lisiniec

ku w centrum miasta nie przyjadą goście spoza Częstochowy, ale ośrodkowi takiej lokalizacji przekonywali (i przekonują), że ma on służyć głównie częstochowianom, a dla nich ważne, by łatwo dojechać komunikacją publiczną. Natomiast miejsce postojowych zaplanowano ok. 300, z tego 50 na parkingu podziemnym pod nieckami basenu.

Park wodny jest planowany jako trzykondygnacyjny budynek. Jego najważniejszą częścią ma być hala basenowa, a w niej baseny, w których łączna powierzchnia lustra wody ma

wynosić blisko 900 m kw. Ponadto zespół jezdzalni, dwie rurowe i jedna otwarta, a także część przeznaczona tylko dla dzieci. Z atrakcji będzie można liczyć na tzw. dzikie i leniwe rzeki oraz basen ze sztuczną falą. Będą też ławeczki i leżanki z hydromasażem. Powstanie saunarium, a w nim sauny suche, parowe, miejsca do schładzania oraz łożnia solankowa. Także restauracja - tzw. sucha i mokra.

Aquapark ma być gotowy w połowie 2020 r. Gdyby okazało się, że jest za mały, projektanci widzą możliwość jego rozbudowy.

Park Lisiniec - I etap

Jeszcze w tym roku, do końca listopada, zakończy się pierwszy etap wielkiej rewitalizacji parku Lisiniec. W zamyśle 40 ha z trzema zbiornikami wodnymi: Bałtyk, Pacyfiki i Adriatyk ma służyć częstochowianom nie tylko w lecie, ale przez okrągły rok. Trzeba w końcu zacząć wykorzystywać walor, jakim jest taka enklawa naturalnej zieleni niedaleko centrum.

Na pierwszy ogień poszedł teren wokół Adriatyku. Już w minione wakacje mieszkańcy mogli wypocząć na trzykrotnie powiększonej plaży (6 tys. m kw.), wysypanej nadmorskim piaskiem przywiezionym z Łeby. Piasku przyjechało 500 wywrotek, czyli ok. 30 tys. ton. Tym piaskiem wysypane jest także zejście do wody, a brzeg został cofnięty o kilkanaście metrów. Dzięki temu dno nie jest muliste, a kąpielisko nie objęło niebezpiecznego uskoku.

Choć z plaży można już było korzystać latem, na jej południowym krańcu trwała jeszcze budowa drewnianego pawilonu plażowego. Budynek od strony plaży jest otwarty, od strony kortów tenisowych - zamknięty. W zamkniętej części mieszczą się sanitariaty, magazyn na sprzęt i pomieszczenia dla ratowników. W otwartej już w przy-

szłym sezonie czynna ma być kawiarenka. Od pawilonu na drugi brzeg zbiornika zbudowany został most. Przygotowany został również wjazd od ul. Toruńskiej oraz parking na ok. 130 miejsc.

Park Lisiniec - II etap

To dopiero początek zmian nad popularnymi zbiornikami. Trwa projektowanie tego, co się ma wydarzyć nad pozostałymi, tj. Bałtykiem i Pacyfikiem. - Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do 2022 r. rewitalizacja ma być ukończona - mówi Michał Konieczny, szef miejskiego wydziału inwestycji. - Pierwszy etap kosztował ok. 7 mln zł, na dalsze prace potrzeba jeszcze kilkunastu. Na razie nie udało się zdobyć zewnętrznej wsparcia, ale nie rezygnujemy ze starań. Jeśli się nie uda, rewitalizacja parku Lisiniec ma być sfinansowana z budżetu miasta.

Co jest jeszcze w planie? Centralną częścią parku ma być zbiornik Bałtyk i teren nad nim. Tam stanie najważniejszy obiekt nazywany budynkiem klubowym. Powstanie po południowej stronie drogi prowadzącej od ul. Św. Jadwigi. Będzie od drogi odsunięty, by idącym czy jadącym na rowerach nie zasłaniał widoku na akwen. Dach ma stanowić jednocześnie taras widokowy.

GAZETA WYBORCZA. KATOWICE

Miliony na tramwaje i węzły przesiadkowe

Częstochowa pozyskała 27,5 mln zł unijnego wsparcia do wartego 42,2 mln zł projektu budowy węzłów przesiadkowych przy dworcach kolejowych.

DOM

Caly **częstochowski** projekt dotyczący zakupu tramwajów i modernizacji infrastruktury tramwajowej opiewa na 208,1 mln zł. Aż 143,8 mln z tej kwoty to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020 z pieniędzy przeznaczonych na niskoemisyjny transport miejski.

Umowę podpisali: w imieniu województwa śląskiego marszałek Woj-

ciech Saluga, a **Częstochowy** - Mariusz Marciński, wiceprezes zarządu MPK.

- To nasz wspólny sukces - cieszył się obecny przy składaniu podpisów Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent **Częstochowy**, i wyjaśnił, że prawie 144 mln zł z funduszy europejskich trafi na bardzo ważny projekt, który poprawi jakość komunikacji miejskiej. Zgodnie z planem przebudowany zostanie 14-kilometrowy odcinek linii tramwajowej, a 10 nowych składów tramwajowych zastąpi te najbardziej wysłużone.

Tramwaje dostarczyć ma firma Pesa, której twiasty już jeżdżą po Częstochowie.

- To pokazuje, jak środki europejskie, którymi dysponują samorządy, mogą służyć ludziom - komentował **częstochowskie** przedsięwzięcie marszałek Saluga. Zwrócił też uwagę, że inwestycje w ek-



Nowe twiasty w Częstochowie

ologiczne środki transportu wpisują się w walkę ze smogiem, który staje się coraz poważniejszym problemem.

Częstochowa ma w planach jeszcze przynajmniej dwa projekty komunikacyjne. Pierwszy dotyczy kolejnych autobusów. MPK już złożyło wniosek o dofinansowanie zakupu 12 pojazdów.

Za to kolejny projekt - wydaje się, najważniejszy - dopiero się rodzi. - Zabiegamy o rozbudowę linii tramwajowej w kierunku Parkitki - przy-

pomina wiceprezydent Andrzej Szewiński.

- Przyglądamy się wykorzystaniu środków europejskich. Widzimy, gdzie jest zapotrzebowanie, a gdzie tego zapotrzebowania jest mniej. Jeżeli środki nie zostaną wykorzystane w innych obszarach, chętnie prześlemy je na komunikację publiczną - zapowiada marszałek Saluga.

Dzięki realizacji inwestycji, która powinna zakończyć się pod koniec września 2019 r., ma zostać zwiększona

atrakcyjność transportu publicznego w **Częstochowie**. Skróceniu ulegnie czas przejazdu. Przystanki zostaną dostosowane do niskopodłogowego taboru, którego zakup obejmuje ten projekt unijny. Będzie to udogodnienie dla niepełnosprawnych, seniorów oraz opiekunów z dziećmi.

Z umowy zadowolony jest też prezydent **Częstochowy**. - Dzięki nowym tramwajom i modernizacji linii będzie szybciej ekologicznie, bezpiecznie i szczybiej - skomentował przyznanie dotacji prezydent Matyjaszczyk. Podkreślił, że programy skierowane do mieszkańców - np. darmowe przejazdy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, mają przekonywać jak najwięcej osób do komunikacji miejskiej.

- Jeżeli do tego dołożymy modernizację wielu dróg, budowę centrów przesiadkowych, również ze środków europejskich, a także to, że liczymy jeszcze na dofinansowanie unijne do kolejnych nowych autobusów, to będziemy mieli wkrótce nowoczesny i przyjazny transport miejski, konkurencyjny wobec jazdy po **Częstochowie** prywatnym samochodem - wyjaśnił prezydent **Częstochowy**. ●



Eksperyment drogowy

Częstochowski zarząd dróg zademonstrował test nowej technologii, dzięki której jezdnie mogłyby być budowane o połowę taniej.

MICHAŁ HYRA

W mieście jest ok. 180 km bocznych ulic w opłakanym stanie. U zbiegu dwóch z nich, Polnej i Weteranów na Stradomiu, odbyła się wczoraj konferencja prasowa: - Do dużych inwestycji drogowych już się przyzwyczailiśmy: mamy zmodernizowaną Warszawską i Rędziańską, wylot na Tarnowskie Góry, a za chwilę rozpocznie się przebudowa DK-1, wylotu na Opole oraz budowa obejścia ul. św. Barbary. Jednym z założeń programu „Lepsza komunikacja” jest położenie nacisku w drogi lokalne - mówił prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.

Drogowcy pokazali test nowej technologii, która ma znacznie obniżyć koszty budowy dróg. MZDiT wybrał do eksperymentu ul. Polną, która ma rowy, zatem nie ma problemu z jej odwodnieniem. - Nad zrobieniem tej drogi pracowaliśmy już od czerwca. Cała specyfika po-

GRZEGORZ SKOWRONKEX



Pokaz nowej technologii na ul. Polnej

Aż 180 km lokalnych ulic czeka w Częstochowie na zbudowanie

lega na tym, żeby nie korytować podłoża, bo to pozwala zaoszczędzić na transporcie oraz kruszywie, które jest coraz droższe. Zasada polega na wzruszeniu podłoża, dodaniu cementu wraz ze środkiem chemicznym, to wszystko miesza specjalna maszyna - wyjaśnia szef zarządu dróg Piotr Kurkowski.

Następnie jezdnia jest równana, po czym drogowcy umieszczają na niej emulsję oraz drobne kruszywo. Użycie tej

technologii zapewnia nośność jezdni wymaganą na drogach krajowych.

Drogowcy chcą sprawdzić, jak ul. Polna zachowa się po zimie. Jeśli nic złego się z nią nie stanie, to w kolejnym roku w Częstochowie powstanie więcej tego typu ulic.

Testowane rozwiązanie jest o mniej więcej połowę tańsze niż tradycyjny sposób budowy. A czynnik ekonomiczny jest niezwykle ważny. - Będziemy mogli zrobić dwa razy więcej dróg za te same pieniądze - mówił prezydent.

Wkrótce zarząd dróg zacznie testy kolejnej technologii pozwalającej budować taniej. Ale szczegółów wczoraj dyrektor nie zdradził. ●



Jakie zmiany czekają całe Stare Miasto w Częstochowie

Stary Rynek z okalającymi go uliczkami to nie wszystko. Małymi krokami ma się zmieniać jego bliższe i dalsze sąsiedztwo, czyli całe Stare Miasto. Siłami samorządu i prywatnych inwestorów.

 Ten artykuł czytasz w ramach **bezpłatnego limitu**

– Liczymy bardzo na oddolną rewitalizację, która już postępuje – mówi Piotr Grzybowski, naczelnik miejskiego wydziału funduszy europejskich i rozwoju. – Wystarczy spojrzeć, jak się fajnie zmienia teren między ulicami Nadrzeczną i Warszawską. Remontują się kamienice, powstają nowe budynki na miejscu wyburzonych ruder.

Miasto ze swojej strony dołoży w tym rejonie Starego Miasta rewitalizację Parku Narutowicza i bulwarów nad Wartą (czytaj – s. 6).

– Zmodernizujemy też przedszkole przy ul. Koziej, zainstalujemy oświetlenie – wylicza Piotr Grzybowski.

Rezultaty oddolnej rewitalizacji widać już także przy ul. Garibaldiego, gdzie remontują się kolejne kamienice. Nie ma wątpliwości, że działania te zainspirowało miasto, przeprowadzając generalny remont ulicy w 2013 r.

– Właśnie tak to powinno działać: miasto porządkuje teren w zakresie, który do niego należy, a resztę robią prywatni inwestorzy – przekonuje naczelnik.

Plany rewitalizacji dotyczą ponadto południowego fragmentu Starego Miasta. Magistrat zakłada zmiany w niewielkim Parku Piastów przy ul. Krakowskiej na wysokości Elaneksu. – Musimy też coś zrobić ze stadionem Victorii – mówi Grzybowski. – Otwartą sprawą pozostaje też zagospodarowanie Elaneksu. Mamy inwestora, który jest zainteresowany trzyhektarowym terenem w centrum miasta pod usługi na bardzo wysokim poziomie. Chcemy mu wskazać właśnie to miejsce.



Niedawno część budynków dawnej fabryki włókienniczej została wpisana do rejestru zabytków.

Naczelnik nie ukrywa, że w wielu przypadkach warunki stawiane przez konserwatora zabytków utrudniają szukanie inwestorów.

– Tak jest na przykład z Domem Księcia – tłumaczy Anna Mielczarek, kierowniczka miejskiego Centrum Obsługi Inwestora. – Mamy przedsiębiorcę związanego emocjonalnie z budynkiem, który chciałby odtworzyć pierwotną elewację kamienicy, ale w środku zmienić wszystko. Byłyby marmury, kryształ i fontanny. Tymczasem obostrzenia konserwatorskie uniemożliwiają wszystkie działania – nawet zastosowanie się do przepisów przeciwpożarowych i poprowadzenie drogi ewakuacyjnej.

Piotr Grzybowski: – Powinniśmy przeprowadzić bilans, o które powierzchnie zabytkowe dbamy, a w których dopuszczamy zmiany. Są budynki, które bezwzględnie powinny zachować elewacje, ale nie są muzeami, do których przyjdą wycieczki, więc zezwólmy na modyfikacje wewnątrz. Trzeba przygotować program oparty na kompromisie.

Magistrat zdradza, że jest też pomysł na zagospodarowanie browaru przy ul. Ogrodowej – połączenie funkcji biurowych z mieszkaniami. Nie ujawnia jednak szczegółów.


– Cały kwartał Starego Miasta zaczyna nam się ładnie układać – mówi naczelnik. – Czego my nie zrobimy, zrobią inwestorzy. I tak wspólnie zrewitalizujemy całą dzielnicę.

Wspomina też o przebudowie ul. Piłsudskiego, gdzie powstanie węzeł przesiadkowy. Ma też nadzieję na połączenie ronda Mickiewicza z DK1.



Jakie zmiany czekają całe Stare Miasto w Częstochowie

Pawilon ze szkła i luster, amfiteatr w cieniu drzew, fontanna i galeria rzeźb Jerzego Kędziory... Za parę lat Stary Rynek powinien stać się miejscem, gdzie częstochowianie będą chętnie spędzać czas. Swój wygląd powinny też zmienić okoliczne ulice.

 Ten artykuł czytasz w ramach **bezpłatnego limitu**

Zgodnie z założeniami, przebudowa Starego Rynku powinna się zakończyć do 1 sierpnia 2020 r. Obecnie trwa przetarg, który ma wyłonić wykonawcę prac. Te mogą się rozpocząć jeszcze w tym roku. Rewitalizacja najstarszego placu Częstochowy ma kosztować blisko 26 mln zł, z tego 16 mln zł to unijna dotacja.

Rzeźby balansujące nad Starym Rynkiem

Pomysł, by gruntownie zająć się Starym Rynkiem w Częstochowie, nie jest nowy. Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu dwaj częstochowscy radni, Jerzy Zając i Zbigniew Niesmaczny, ponadpartyjnie zaproponowali, by urządzić tam galerię rzeźb znanego w Polsce i na świecie artysty rzeźbiarza Jerzego Kędziory. Taką pod gołym niebem. – To wstyd – argumentowali – by jego prace były bardziej znane w Dubaju niż w rodzinnej Częstochowie.



Pomysł zyskał uznanie, ale ostatecznie zapadła decyzja, że galeria będzie jednym z elementów całkowicie odnowionego placu za Puchatkiem. I że nie ona jedna będzie jego atrakcją. Zdecydowanie warto zaprezentowania częstochowianom i turystom są przecież także odkrycia archeologów, którzy na Starym Rynku odnaleźli ślady pierwszych częstochowskich zabudowań. Twierdzą, że to pozostałość ratusza z bardzo odległej przeszłości miasta. Dlatego to, co się ma stać na Starym Rynku, formalnie nazywa się odbudową starego (a nawet bardzo starego) ratusza.

W ramach szukania sposobu, jak najlepiej urządzić plac za Puchatkiem, częstochowski oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich wspólnie z urzędem miasta zorganizowali konkurs na koncepcję zagospodarowania tego terenu. Wygrał pomysł Michała Bernasika z Kolonii, który zaproponował, by głównym punktem odnowionego Starego Rynku stał się szklany pawilon, ustawiony nad miejscem, w którym archeolodzy odkryli pamiątki najstarszej historii Częstochowy. W podziemiach byłaby część muzealna, prezentująca archeologiczne odkrycia, w części naziemnej – całoroczna kawiarnia, wykorzystywana także na spotkania naukowe i lekcje muzealne, oraz ogólnodostępne toalety, bo ciągle ich w mieście bardzo brakuje. Jury do gustu przypadła zwłaszcza prostota pawilonu i nowatorski pomysł, by był nie przeszklony, a cały ze szkła. Bernasik założył, że szklane mają być nawet elementy konstrukcyjne, by tak uzyskany efekt przejrzystości dawał obiektowi niezwykłą lekkość.

Pawilon ze szkła i luster

Gotowy projekt czeka na wykonawcę. Koncepcję Bernasika trzeba było nieco zmodyfikować. Owszem, ze szklanymi elementami konstrukcyjnymi kłopotu nie było – spełniają polskie normy wytrzymałości, za to dach musi mieć większy, nieprzejrzysty fragment, bo inaczej nie pomieściłyby się zaplanowane pod nim toalety. Ściany wewnątrz budynku nie będą ze szkła, tylko z luster, żeby nie było widać, co się dzieje na zapleczu kawiarni i w toaletach właśnie. Lustrzane są także ściany windy, którą będzie można zjechać z poziomu kawiarni do muzealnej części pawilonu. – Winda pokonuje gruby strop. Nie byłby to wcale atrakcyjny widok dla osób w windzie – tłumaczył nam jeden z autorów ostatecznego projektu Tomasz Borowiecki.



Odnowiony Stary Rynek ma być miejscem, w którym tętni życie. To oznacza, że powinny się tam odbywać plenerowe imprezy, ale nie tak liczne, jak te na **placu Biegańskiego**. W sąsiedztwie schodów prowadzących z płyty Rynku do podziemnej części pawilonu autorzy projektu umieścili amfiteatralnie drewniane siedziska, na których zmieści się ok. 200 osób. Wśród siedzisk pojawiają się drzewa, by dawały cień, gdyby ktoś, także bez okazji, chciał przysiąść na drewnianym siedzisku. Scena na różne kulturalne przedsięwzięcia powstała sama z siebie – przed wejściem do dolnej części pawilonu, ze szklaną ścianą w tle.

Więcej zieleni

Zieleni na nowym Starym Rynku ma być więcej, niż jest do tej pory. I więcej niż pierwotnie zakładał Bernasik. Wzdłuż trzech pierzei Rynku drzewa zostaną posadzone do gruntu. Od strony ul. Mirowskiej może się to nie udać ze względu na biegnące pod ziemią instalacje. Drzewa jednak i tak się pojawią, ale w donicach. Z dwóch obecnie rosnących na płycie Rynku drzew jedno niestety trzeba będzie usunąć ze względu na jego stan. W zamian pojawi się klon srebrzysty. Z obietnic miejskich urzędników wynika, że kupią dorodne drzewo, a nie drobną sadzonkę. Na płycie pojawią się także rośliny w donicach. Niektóre z nich będą się odbijać w zaprojektowanej fontannie oraz w lustrzanych ścianach pawilonu. Na pewno na Rynek nie wjadą samochody. Miejsca parkingowe przewidziano od strony ul. Mirowskiej. Będą ściśle wytyczone, zaznaczone innym rodzajem nawierzchni i słupkami, bo doświadczenie z Al. NMP pokazuje, że bez tego kierowcy ustawiają swoje samochody bez ładu i składu.



Tak urządzony Stary Rynek miałby się stać scenografią dla Teatru Rzeźb Jerzego Kędziory. Artysta na razie jeszcze go nie zaprojektował, bo nie ogłoszono jeszcze konkursu na artystyczne zagospodarowanie placu, ale jakieś zamysły mu się po głowie błakają. Na pewno rzeźby nie będą statyczne, zapewnia. Jest przecież specjalistą od tzw. rzeźb balansujących, znanym w Polsce i na świecie. Postaci jego Teatru – jak planuje – pojawią się w różnych punktach placu. Rzeźbiarzowi zależy na tym, żeby rzeźby opowiadały jakąś historię i żeby się z tego tworzyła fabuła, na którą jednak każdy będzie mógł spojrzeć po swojemu. Na razie przewiduje, że na płycie Rynku pojawiłyby się trzy rzeźby, raczej naturalnej wielkości.

Wyczekiwany, Wypatrujący, czyli ten, który czeka, a także Obserwujący, czyli widz. Nad Starym Rynkiem dominować miałaby grupa szrudlarzy, umieszczona w pobliżu fontanny. W sąsiedztwie pawilonu pojawiłaby się grupa kilku rzeźb, którą wstępnie zatytułował „Za pięć dwunasta”. Może to pięć minut do przybycia Wyczekiwanego, a może do podniesienia kurtyny. Ostatnią grupę rzeźb Kędziora widziałby w centralnej części placu. Mówi o niej „Wieża Babel” lub „Bablowa”. Jednego jest pewien – czego by tam nie umieścił, ma wciągać widzów w zabawę. By się z jedną z rzeźb mogli pohuścić, przysiąść obok, albo chociaż z nią sfotografować i choć na chwilę stać się częścią tej grupy.

Częstochowskie Stare Miasto

Jest wiele miast, w których historyczny rynek stanowi i dziś ich główny punkt – jak w Krakowie czy Toruniu. Ale znajdziemy też sporo przykładów, w których XIX-wieczna urbanizacja skorelowana z rewolucją przemysłową spowodowała powstanie „nowego śródmieścia”. Tak się stało w Warszawie – gdzie centralną funkcję przejął „trakt królewski”, czyli Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat – Lublinie i Bydgoszczy. A także w Częstochowie: śródmiejską funkcję przejęła wytyczona w latach 1818-1826 aleja Najświętszej Maryi Panny z dwoma placami: Nowym Rynkiem (dziś pl. Daszyńskiego) i Rynkiem św. Jakuba (pl. **Biegańskiego**). Historyczny Stary Rynek pozostał na uboczu, a jego upadek przypieczętowała II wojna światowa, gdy Niemcy wymordowali zamieszkującą głównie Stare Miasto ludność żydowską i wyburzyli część zabudowań: zachodnią pierzeję placu (stoi tu dziś brzydki dom handlowy Puchatek) i lewą stronę ul. Mirowskiej.



Częstochowskim tramwajem po trawie

Tramwaj jest i pozostanie kręgosłupem komunikacji publicznej - choć wciąż nie wiadomo, czy zyska on "żebro", czyli odnogę na Parkitkę. Pewne jest za to, że powstaną trzy węzły przesiadkowe.

 Ten artykuł czytasz w ramach **bezpłatnego limitu**

Fundusze europejskie na lata 2014-2020 znacząco zwiększą komfort podróżowania komunikacją miejską w Częstochowie. Część z nich już zresztą spożytkowano: w 2017 r. MPK kupiło 40 autobusów marki Solaris, a w październiku i listopadzie do miejskiego przewoźnika trafi dwanaście manów. W międzyczasie MPK kupiło sporo używanych pojazdów, które wypełniły lukę, jaka powstała po wycofaniu z ruchu 39 autobusów hybrydowych.

Największe zmiany czekają jednak tramwaje. W 2022 r. Częstochowa będzie mieć niemal w pełni zmodernizowaną sieć. Na inwestycje tramwajowe pozyskano 144 mln zł eurodotacji, a wydatki wraz z wkładem własnym miasta sięgną 200 mln zł. Remont linii od Północy po dworzec Raków – z wyłączeniem odnowionej w ostatnich latach al. Niepodległości (za to uwzględnieniem rozjazdów przy zajezdni) pochłonie 114 mln zł. Będzie to w zasadzie budowa linii tramwajowej na nowo.

Nieznaną do tej pory jakością w Częstochowie będzie zielone torowisko. Między szynami ma rosnąć rozchodnik: nie dość że estetyczny, to jeszcze wytłumiający dodatkowo tramwaje. W tej technologii wykonany zostanie odcinek od ul. Jasnogórskiej do **dworca** PKS. Powstaną też nowe przystanki: koło tunelu tramwajowego na Północy (odległość między istniejącymi przystankami jest nienaturalnie duża, bo sięga 1 km) oraz przy al. Jana Pawła II w kierunku Północy.

Środki unijne pozwoliły na zamówienie w Pesie – która wygrała przetarg – dziesięciu kolejnych niskopodłogowych składów (MPK ma ich teraz siedem). To sprawi, że prawie wszystkie kursy będą wykonywane nowoczesnymi wagonami. Przewoźnik może domówić w ramach tego samego przetargu jeszcze pięć sztuk, ale ich zakup zależy od powodzenia innej, dużej inwestycji: tramwaju na Parkitkę.



Rozbudowa sieci tramwajowej może być jednym z najważniejszych zadań infrastrukturalnych w Częstochowie do 2022 r. Inwestycja jest prawdopodobna, lecz do czasu rozstrzygnięcia konkursu na dofinansowanie nie można jej przesądzać. Wiadomo, że o ile do budowy dojdzie, to tramwaj pojedzie od Hali Polonia ul. Dekabrystów (pasem autobusowo-tramwajowy pośrodku), Okulickiego i Nowobialską do szpitala na Parkitce. Na Okulickiego, podobnie jak w centrum, miałyby być zastosowane zielone torowisko. Trasa obsługiwałaby nie tylko rozbudowującą się Parkitkę – na tyłach Kauflandu rozpoczęła się budowa osiedla, bloki powstają też za szpitalem – ale i gęsto zabudowane zachodnie Tysiąclecie, gdzie znajduje się także Liceum Biegańskiego i budynki politechniki. O tym, czy nowa linia powstanie, przekonamy się w 2019 r.

Przy okazji budowy na bazie dworców głównego, Raków i Stradom węzłów przesiadkowych pojawi się – także w wielu innych miejscach – system dynamicznej informacji pasażerskiej. Chodzi tu o tablice elektroniczne na przystankach pokazujące rzeczywisty (uwzględniający ewentualnie opóźnienia) czas do odjazdu autobusów. Tablice nie wymagają połączenia światłowodowego, wystarczy zainstalować w nich kartę SIM, dzięki czemu montaż jest prosty, a sieć da się dowolnie rozwijać. System jest otwarty i na tablicach mogą się pojawiać informacje o innych niż MPK przewoźnikach korzystających z przystanków. Jednak aby tak się stało, firmy muszą zainstalować w swych pojazdach specjalne nadajniki.

Zmieniają się zwyczaje komunikacyjne, wsiadamy na rowery

Jeszcze niedawno komunikacja rowerowa traktowana była jako niszowa – dla pasjonatów albo desperatów. Tymczasem prawdziwym hitem stały się rowery miejskie. W ciągu pierwszych trzech miesięcy funkcjonowania systemu rowery zostały wypożyczone ponad 100 tys. razy, dla porównania w Katowicach, które posiadają znacznie bardziej rozbudowany system, w całym sezonie w 2017 r. rowery wypożyczono 103 tys. razy. O popularności rowerów miejskich w Częstochowie świadczy też budżet obywatelski, w którym mieszkańcy zgłosili jedenaście propozycji związanych z budową stacji dokujących. Nie ma wątpliwości: system rowerów miejskich będzie się rozwijać, a sama komunikacja rowerowa zyskiwać na znaczeniu.

Miasto chce więc rozwijać drogi rowerowe. Do 2022 r. ma ich być już ponad 100 km. Sama budowa węzłów przesiadkowych wiąże się z powstaniem ok. 14 km dróg rowerowych.



Częstochowa chce być miastem wielu parków

- Naszym marzeniem jest zerwać z poglądem, z którym, niestety, spotykamy się na co dzień w naszej pracy - że zieleń jest wrogiem - mówi Andrzej Szczerba, naczelnik wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy.

 Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Eliza Kwiatkowska: Po kilku latach starań i przygotowań wreszcie ruszyła budowa Promenady Śródmiejskiej, która połączy aleje Wolności i Bohaterów Monte Cassino.

Andrzej Szczerba: Przygotowania trwały tak długo, gdyż jest to szeroko zakrojony projekt – a jego całkowity koszt oceniliśmy w granicach 10 mln zł. Zanim więc postanowiliśmy rozpocząć inwestycję za własne środki, dwukrotnie staraliśmy się o dofinansowanie unijne. To się nie udało, ale nie tracimy nadziei. Formalnie mamy szansę na zdobycie dofinansowania również po zakończeniu budowy. Nie ukrywam, że możliwość pozyskania środków zewnętrznych odbywa się na drodze konkursu, dlatego inwestycja musi być naprawdę ciekawa i społecznie akceptowana, by móc starać się o takie fundusze.

Co sprawiło, że projekt jest tak drogi?

– Kompleksowe zagospodarowanie przestrzeni Promenady Śródmiejskiej, by była atrakcyjna dla wszystkich grup wiekowych, wygenerowało tak wysokie koszty inwestycji. Wzdłuż głównego ciągu spacerowego, który pobiegnie od Wolności po Bohaterów Monte Cassino, znajdują się aneksy z urządzeniami, które są niestety drogie. Będzie na pewno typowo zielone miejsce, dla tych, którzy chcieliby odpocząć w ciszy i spokoju. Zostaną wybudowane place zabaw dla dzieci, młodzieży i osób starszych. Aneks dla młodych, który z pewnością będzie gwarny, gdyż chcemy, by stał się miejscem spotkań, zostanie wyciszony poprzez ukształtowanie terenu w formie amfiteatru otoczonego zielenią. Wszędzie zostaną ustawione ławeczki, leżaki do opalania, fotele. Będą miejsca postojowe dla rowerów, być może nawet stacja rowerów miejskich. Nie zapomnieliśmy o elementach wodnych tak oczekiwanych przez mieszkańców – zainstalowana zostanie np. ściana wodna. Należy wziąć pod uwagę także całą infrastrukturę zabezpieczającą przed wandalami, czyli monitoring wizyjny i odpowiednie oświetlenie.



W 2022 r. Promenada Śródmiejska będzie gotowa?

– Tak, a nawet wcześniej. W tym roku rozpoczynamy budowę, w ramach której do 2020 r. wykonamy infrastrukturę podziemną (położone zostaną instalacje, m.in. deszczowa, sanitarna, elektryczna) oraz część nadziemną (ścieżki, elementy małej architektury, elementy rekreacyjno-sportowe oraz zieleni). Natomiast w kolejnych latach będziemy dokładać inne, dodatkowe elementy zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców.

Co z pozostałymi parkami?

– Będziemy sukcesywnie rewitalizować parki, które mają niewykorzystany potencjał lub są zaniedbane. Chcemy, by mieszkańcy każdej części miasta mieli niemal na wyciągnięcie ręki własną oazę zieleni z urządzeniami dostępnymi w innych parkach. Zależy nam, by zerwać z przekonaniem, że w Częstochowie są dwa czy trzy parki. W ciągu paru lat zrewitalizujemy park im. Narutowicza z otoczeniem. Zgodnie z wolą mieszkańców i wzorem innych miast chcielibyśmy zagospodarować teren wokół Warty, włączyć rzekę w przestrzeń miasta. Mamy nadzieję, że to w połączeniu z odnowionym Starym Rynkiem przywróci ten fragment Starego Miasta do życia. Na pewno w dalszej kolejności zrobimy park Piastów, Promenadę Niemena, gdzie planujemy m.in. wymianę nawierzchni, Lasek Aniołowski, w którym chcemy nieco przeświecić teren wzdłuż ścieżek. Marzeniem, ale możliwym do realizacji w ciągu najbliższych lat, jest założenie kilkukhektarowego parku w południowej części miasta. Nie mamy tam własnych terenów, trzeba będzie je wykupić. Niektórzy właściciele gruntów przychylają się do tego pomysłu. Za wcześniej jednak, by mówić o konkretnej lokalizacji.

Miasto wystartowało w tym roku z pomysłem tworzenia tzw. parków kieszonkowych.

– Będziemy to kontynuować, bo takie są oczekiwania mieszkańców, zwłaszcza starszych. W najbliższych tygodniach otwarte zostaną trzy kolejne parki kieszonkowe – dwa na Rakowie, a jeden na Wrzosowiaku. W przyszłym roku planujemy oddać do użytku małą oazę zieleni i wypoczynku przy ul. Kontkiewicza na Wyczerpach. Jest tam teren przy bloku, który mieszkańcy wykorzystywali dotychczas na odpoczynek, np. rozkładając tam koce czy leżaki. Chcemy to nieco urozmaicić, organizując plac zabaw dla dzieci i aneks zieleni dla starszych. Naszym marzeniem jest przybliżyć zieleni mieszkańcom, zerwać z poglądem, z którym, niestety, spotykamy się na co dzień w naszej pracy – że zieleni jest wrogiem. Bo jak wytłumaczyć wniosek o wycinkę drzewa uzasadniony tym, że ono śmieci? Chcielibyśmy edukować mieszkańców, pokazać im dobrodziejstwa płynące z zieleni. Dlatego w parkach kieszonkowych będziemy montować tablice informacyjne o zaletach poszczególnych gatunków drzew.



Jest szansa, że w kolejnych latach miasto zacznie sadzić duże drzewa?

– Do tego dążymy. Zawarliśmy porozumienie z Miejskim Zarządem Dróg i Transportu, że przy wszystkich inwestycjach, będą sadzone drzewa co najmniej 10-letnie. Owszem, są droższe i przez pierwsze lata wymagają większej troski, ale dają lepszy i szybszy efekt ekologiczny. I co ciekawe, przyjmują się lepiej niż mniejsze. Cały czas negocjujemy z drogowcami obsadzanie drzewami kolejnych pasów między jezdniami. Marzy mi się też zastosowanie na miejskich ulicach rozwiązań podpatrzonych w Essen, europejskiej stolicy zieleni w 2017 r. Tam zieleni jest wykorzystywana jako ogranicznik ruchu, np. w formie zielonych wysepek na jezdniach.

A inne nowatorskie pomysły?

– Nawet dwa do zrealizowania w krótkim czasie. Pierwszy to zieleni wertykalna. To rozwiązanie bardzo drogie, promują je naprawdę bogate miasta. Nie stać nas na to, ale postanowiliśmy osiągnąć ten sam efekt tańszym sposobem. Będziemy robić zielone ściany za pomocą pnączy. Już w przyszłym roku obsadzimy jedną ścianę w wybranym miejskim budynku i zobaczymy, jak się to sprawdza. Chyba wszyscy mieszkańcy pamiętają, jak pięknie wyglądał niegdyś obrośnięty dzikim winem budynek dawnych wodociągów u zbiegu ulic Ogrodowej i Katedralnej.

A drugi pomysł?

– Jest związany z walką ze smogiem. To rozwiązanie stosowane w miastach europejskich i testowane obecnie w Krakowie i Warszawie. Chodzi o stawianie w zanieczyszczonych punktach miasta ogromnych, co najmniej o powierzchni 20 m kw., ścian mchu w ramach projektu City Tree. To specjalny mech, który pochłania pyły i zanieczyszczenia gazowe, odżywiając się nimi. Nie wymaga specjalnej pielęgnacji. W krajach skandynawskich takim mchem obsadza się np. dachy. Nie jest to tanie rozwiązanie, bo jedna taka ściana kosztuje około 200 tys. zł, ale warto spróbować. Czekamy na wnioski z Krakowa lub Warszawy, w których po roku funkcjonowania takiej ściany przedstawiony zostanie uzyskany efekt ekologiczny.

A kwiaty?

– Już w tym roku pojawiło się na ulicach Częstochowy znacznie więcej kwiatów niż w latach ubiegłych. Będziemy dalej szli w tym kierunku, by miasto było kolorowe i pełne małej architektury obsadzonej roślinami. Na pewno zamiast wielu trawników pojawią się łąki kwiatowe. W Essen przekonywano nas, że to nie tylko rozwiązanie dekoracyjne, ale i dużo bardziej ekonomiczne. Łąkę kwiatową kosi się dwa razy w roku, co zmniejsza koszty ponoszone nie tylko za samą czynność, ale i utylizację trawy.


Czy jest szansa na obsadzenie drzewami pl. Biegańskiego?

– Okres trwałości projektu kończy się w 2021 r. Do tego czasu nie możemy wprowadzać trwałych zmian na placu. Oczywiście, chcielibyśmy zastąpić donice stałymi drzewami i obsadzić nimi obrzeża pl. Biegańskiego. Bo należy pamiętać, że musi on pogodzić różne funkcje – nie tylko wypoczynkową, ale i rozrywkową.



Jaki charakter ma mieć "Częstochowa 2022"

Częstochowa 2022 roku? To ośrodek przemysłu zaawansowanej technologii, centrów logistycznych i usług dla biznesu. To ośrodek współpracujący z miastami Jury Krakowsko-Częstochowskiej, a nawet Podbeskidziem.

 Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Tak częstochowski samorząd widzi przyszłość miasta. – Przewidujemy ogromne zainteresowanie znakomicie skomunikowaną Częstochową – mówi Piotr Grzybowski, naczelnik miejskiego wydziału funduszy europejskich i rozwoju. – Mamy już zrobioną drogę nr 908, czyli wylot na Tarnowskie Góry, będziemy mieć autostradę z węzłami oraz zmodernizowany miejski odcinek DK1, zostanie też zrobiony wylot na Opole. Częstochowa będzie miastem przemysłu zaawansowanej technologii, centrów logistycznych i usług dla biznesu.

Miasto według założeń władz będzie też ściśle współpracować z ośrodkami Jury Krakowsko-Częstochowskiej, a nawet Podbeskidzia. Nie tylko w dziedzinie gospodarki, turystyki i komunikacji, ale przy pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Pęd Częstochowy do stref

Cztery lata temu darmową reklamę Częstochowy w świecie biznesu spowodował fakt, iż miasto zyskało dwie strefy ekonomiczne – co jest ewenementem w skali kraju.

34 ha na terenach pohnitnicznych objęto strefą Euro-Park Mielec, a istniejącą od lat Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną powiększono o 36 ha w dwóch lokalizacjach: przy ul. Kusieckiej, na tyłach fabryki ZF produkującej komponenty motoryzacyjne, oraz w Skorkach – w pobliżu powstającego węzła autostrady A1 Częstochowa-Południe.

W ciągu tych czterech lat odbyło się 30 przetargów dla firm, które chciały zainwestować w jednej z dwóch stref. W samym tylko roku 2017 doszło do skutku aż 11 postępowań. Oprócz tego statusem strefy objęto nowe tereny firm, które już działały w KSSE, czyli ZF (dawne TRW), Guardian GST Automotive Safety Poland.

Inwestycje firm, które ulokowały się w strefach, wyniosły ponad 1,3 mld zł, czyli roczny budżet Częstochowy.

Miasto zainwestowało w przygotowanie terenów strefowych, m.in. dróg, aż 18 mln zł. Inwestorzy utworzyli ponad tysiąc nowych miejsc pracy i dali gwarancję utrzymania przynajmniej do 2025 r. blisko 6 tys. tych, które już istnieją.

Działki w strefach nabyły m.in. firmy: x-kom, Retail Service, Viper, Enckel, Wiko, Kebe, Stalim, APC, Nsteel, Promatek Media, PMS4i, Kubara, Linmot, CGR Polska, LIM, Baby Design Group.



– Skoro w ciągu czterech lat odbyło się 30 przetargów, to liczymy na to, że w kolejnych czterech podwoimy tę liczbę – mówi Anna Mielczarek, kierowniczką miejskiego Centrum Obsługi Inwestora.

Kluczowe dla miasta i całego północnego subregionu województwa są dwie inwestycje w częstochowskim kawałku KSSE – ZF oraz Guardian Glass. Zostaną one zrealizowane w dwóch najbliższych latach.

Koncern ZF, który w swoich dwóch zakładach oraz tzw. centrach usług wspólnych zatrudnia już w Częstochowie ponad 6,3 tys. pracowników, teraz buduje w Skorkach fabrykę podzespołów elektronicznych, gdzie będzie pracowało 300 osób. Obok powstanie biurowiec, w którym pracę znajdzie 240 księgowych.

Z kolei Guardian Glass, posiadający huty szkła typu float w całej Europie, buduje w Częstochowie swój drugi zakład. Powstaje on na Kucelinie, w sąsiedztwie już istniejącego. Nowa huta stworzy ponad 150 miejsc pracy (dziś częstochowski Guardian zatrudnia 351 osób). Zakład będzie wyposażony w zaawansowaną technologicznie linię do powlekania szkła. Inwestycja pochłonie w sumie 200 mln euro.

Miasto szczególnie cieszy się z zastosowania innowacyjnych i nowoczesnych technologii w nowych zakładach. – Bo zaawansowane technologicznie miejsca pracy to miejsca dobre, solidne, z szansą na awans – tłumaczy od kilku lat prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. I dodaje, że dzięki takim inwestycjom atrakcyjność i wiarygodność Częstochowy jako ośrodka biznesowego wzrasta szczególnie.

– Już dzisiaj wielu kooperantów ZF pyta o lokalizację. Zerwaliśmy z mitem montowni, wchodzimy w przemysł 4.0. Nie wyobrażam sobie, by w ciągu kilku lat w sąsiedztwie takiej fabryki jak ZF w Skorkach nie rozwinęły się firmy dostawców i poddostawców – mówi Piotr Grzybowski. Tym bardziej że Skorki mają potencjał.

– Trwają prace prowadzące do uzbrojenia kolejnych 30 ha. Chcielibyśmy, żeby teren był gotowy w przyszłym roku wraz z końcem budowy autostradowej obwodnicy – mówi Piotr Grzybowski.

Kolejne przetargi na działki w Skorkach ruszą prawdopodobnie w pierwszym kwartale 2019 r. – przez kilka miesięcy miasto i KSSE musiały czekać na rozporządzenia do nowej ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

– Mamy już dwa listy intencyjne – wylicza naczelnik.

Natomiast na terenach katowickiej strefy przy ul. Kusieckiej (między ul. Legionów a Mirowską) zostały tylko trzy działki, które będą wkrótce sprzedane. Miasto ma jednak pomysł, by rozwijać w tym miejscu strefę aktywności gospodarczej.



– Wzdłuż ul. Legionów, w pierwszej linii zabudowy, w pobliżu Leoplastu i ZF, w bardzo krótkim czasie pojawią się kolejne hale. Na pewno powstanie też jeden, a może i dwa budynki biurowe. Jedna inwestycja jest już w przetargu, druga w trakcie rozmów. Kusiętka ma ogromny potencjał, bo jest dobrze skomunikowana, a wkrótce – po przebudowie DK1 – dojazd tam będzie jeszcze łatwiejszy – przekonuje naczelnik Grzybowski. I podaje kolejne argumenty na rzecz terenu: – Nie tak dawno do Legionów przebił się ze swoją siecią Elsen. Jednym słowem dla inwestorów, którzy potrzebują energii z dwóch alternatywnych źródeł, bo przecież mamy tam także Tauron, to wymarzona lokalizacja – mówi.

Miasto w ogóle widzi potencjał w całym terenie pohnucnym, chciałoby go rewitalizować na potrzeby przemysłu. Niestety, to obszar podzielony w ramach restrukturyzacji Huty Częstochowa między wielu właścicieli, m.in. państwowe spółki Operator ARP i RFG. A te nie zawsze są chętne do współpracy z samorządem, choćby w kwestii współfinansowania uzbrojenia terenów czy czasowego ich udostępniania. Przykładem może być sprawa z RFG, który niedawno zażądał od miasta ok. 26 tys. zł dziennie za to, by na czas remontu ul. Korfantego można było poprowadzić objazd przez teren tej państwowej spółki.

– Podzielenie terenów hutniczych przed laty to ogromna krzywda dla Częstochowy – mówi Piotr Grzybowski. – My wymagamy od spółek skarbu państwa, które gospodarują na terenie miasta i czerpią zyski ze sprzedaży działek, by je reinwestowały w Częstochowie, a to się, niestety, nie dzieje. Współpraca nie może polegać na tym, że miasto jest dostarczycielem wszystkich usług, a beneficjentem podmioty spoza miasta.

Terenem pohnucnym, na którym obecnie pracuje w różnych firmach kilka tysięcy ludzi, wciąż interesuje się wielu inwestorów. Powstało tam w ostatnich latach kilkanaście hal. Niedawno 10 ha przy ul. Odlewników kupił znany w Europie deweloper powierzchni magazynowych. Nie wiadomo jednak, dla kogo będzie budować.

„Male City” w Częstochowie

Samorząd dowodzi, że rozwój zakładów produkcyjnych i dobrze rozwinięta infrastruktura drogowa pociągną za sobą dalszy rozwój sektora usług biznesowych.

O tym, że Częstochowa ma szansę wejść do czołówki miast, które w centrach informatycznych, finansowo-księgowych, badawczo-rozwojowych, centrach usług wspólnych czy telefonicznych biurach obsługi klienta zatrudniają dziesiątki tysięcy osób, zasignalizował już raport ABSL (Association of Business Service Leaders) sprzed czterech lat. A czołówka jest zacna: Kraków, Warszawa, Wrocław i Trójmiasto. Dwa lata temu w raporcie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych Colliers International i Advisory Group TEST Human Resources nasze miasto określono już jako jedną z 12 Wschodzących Gwiazd Biznesu.



Dziś w mieście działa już sporo firm opisywanej branży, np. TeleConcept, Telbridge, Polcall, LGBS Polska, Contact Center One, Call Center Inter Galactica Polska. A w ramach koncernu ZF TRW – trzy centra usług: inżynieryjne, finansowe, informatyczne. Od lat w Częstochowie funkcjonuje również odnosząca sukcesy firma Exact Systems, specjalizująca się w outsourcingu usług kontroli jakości. Zatrudnienie idzie tu już w tysiące. Podobnie jak firma SGP Group, świadcząca m.in. usługi selekcji, sortowania, naprawy detali i komponentów oraz wyrobów gotowych.

Częstochowa ma świadomość, że dla tej branży bardzo ważne są nowoczesne biura i ich dobra lokalizacja. – Branża usług biznesowych nie pojawi się tam, gdzie nie ma odpowiednich powierzchni biurowych – przekonuje Anna Mielczarek.

Dlatego samorząd dał ulgi w podatku od nieruchomości tym deweloperom, którzy budują biurowce od klasy B+ wzwyż.

– Dzięki temu mamy obecnie w Częstochowie 30 tys. m kw. powierzchni biurowych klasy B+ i 16 tys. m kw. klasy A – wylicza Piotr Grzybowski.

– Mówi się o nas już w Trójmieście, które jest obecnie zagłębiem outsourcingowym – dodaje kierowniczka Centrum Obsługi Inwestora.

Biurowców w Częstochowie przybywa. Do użytku został oddany DL Center Point Częstochowa – pierwszy obiekt biurowy klasy A+ w mieście, który powstał w miejscu dawnej siedziby PZU koło rakowskiej estakady. Dwa biurowce stanęły przy ul. Jasnogórskiej, kolejny przy Raclawickiej. Ten sam deweloper buduje biurowiec w Al. NMP – głównej ulicy miasta.

– Cieszy to, że umiemy przywracać na potrzeby biznesu to, czym dysponujemy. Wystarczy spojrzeć na to, co się stało na Jagiellońskiej, w dawnym Komobeksie czy to, co się dzieje obecnie z „Kacem” w Alejach – mówi naczelnik Grzybowski.

Zdradza, że samorząd będzie dążył do zrobienia z obszaru na tyłach Alej, w kwartale ulic Jasnogórskiej, Raclawickiej i Popiełuszki, tzw. małego City.

– W krótkim czasie staną tam kolejne dwa biurowce – ujawnia Piotr Grzybowski. – Oczywiście, trzeba myśleć o tym, żeby infrastruktura drogowa i parkingowa za tym nadążała. Już planowany jest parking wielopoziomowy przytulony do Jana Pawła II.

Anna Mielczarek podkreśla, że układ urbanistyczny centrum miasta sprzyja nowoczesnym rozwiązaniom architektonicznym. – Nie możemy przecież piąć się z biurowcami w górę, a miejsca też nie ma zbyt wiele – mówi.

Jako przykład wskazuje doskonale wkomponowany w otoczenie biurowiec przy ul. Raclawickiej, obecnie siedzibę ZF.



„Małe City” uzupełnią też prawdopodobnie w ciągu najbliższych lat obiekty hotelowo-konferencyjne. Lada moment ruszy przetarg na narożnik u zbiegu III Alei i ul. Popieluszki między hotelem Mercure a tzw. Cepelią. Inwestycją w tym miejscu jest zainteresowana luksusowa sieć hoteli Hilton. Inwestorzy kręcą się także wokół działki, na której znajduje się wspomniana już tzw. Cepelia.

Do zagospodarowania pozostanie też sąsiadujący z hotelem Mercure budynek z czerwonej cegły przy ul. Popieluszki, z którego właśnie wyprowadza się Miejski Zarząd Dróg i Transportu, a który w sierpniu wpisano do rejestru zabytków. Ten fakt może utrudnić znalezienie nabywcy (chodzi o możliwość zagospodarowania wnętrza). Potencjalni inwestorzy już stracili zainteresowanie tą nieruchomością.

Częstochowa bramą Jury

Częstochowski samorząd w najbliższych latach będzie rozwijał współpracę z miastami Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Podczas II Jurajskiego Kongresu Gospodarczego, który odbył się w Częstochowie pod koniec września, prezydenci i burmistrzowie Zawiercia, Myszkowa, Ogrodzieńca i Częstochowy podpisali porozumienie o współdziałaniu na wielu polach.

– Potrzebna jest współpraca sieciowa, by wykorzystać potencjał Jury – i ten gospodarczy, i turystyczny – przekonuje naczelnik Piotr Grzybowski. – Dlatego porozumienie niesie ogromne szanse.

Jurajskie miasta chcą współdziałać m.in. w zakresie tworzenia wspólnej oferty dla inwestorów i firm zainteresowanych rozwojem w makroregionie. Celem jest zwiększanie możliwości rozwoju i zagospodarowania kolejnych terenów inwestycyjnych w miastach, zarówno tych objętych statusem specjalnej strefy ekonomicznej, jak i oferowanych poza terenami strefowymi.



– Nie widzimy przeszkód, by wskazywać inwestorom, którym u nas wydaje się zbyt drogo, terenów inwestycyjnych w Zawierciu czy Ogrodzieńcu. Nie ma też przeciwwskazań, by kooperanci dużych firm, które działają w Częstochowie, lokowali się na przykład w Myszkowie – mówi Piotr Grzybowski. – Z drugiej strony my możemy wykorzystać potencjał ludzki ośrodków, które mają dużo wyższe bezrobocie. Coraz więcej mieszkańców tych miast przyjeżdża pracować w Częstochowie, w której stopa bezrobocia spadła poniżej 4 procent, a nie w Katowicach, jak to było jeszcze niedawno.

Miasta chcą też solidarnie działać na rzecz rozwiązań komunikacyjnych, które przyczynią się do rozwoju terenów północnej części Jury.

– Dla marszałka województwa priorytetem są koleje, ale to nie jest rozwiązanie dla Jury. Potrzebne są wspólne połączenia kołowe, tymczasem każdy robi po swojemu. Dla przykładu w Myszkowie i Zawierciu transport jest prywatny. W powiecie częstochowskim transportu nie ma. Częstochowa ma swoje MPK, które może rozbudować o tereny podmiejskie, ale w rozsądnych granicach. Strefą podmiejską miasta na pewno nie będzie Myszków – tłumaczy naczelnik miejskiego wydziału funduszy europejskich i rozwoju. – Musimy to uporządkować, by wykorzystać potencjał wielu miejscowości, choćby Żarek czy Lelowa.

Kolejny niezwykle istotny element współpracy to pozyskiwanie środków zewnętrznych.

– Musimy współpracować i patrzeć na budowę Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii jak na zagrożenie w kontekście pozyskiwania środków unijnych. Wystarczy zapis, że tylko aglomeracje powyżej miliona będą mogły korzystać z takich pieniędzy i samodzielnie Częstochowa nie będzie w stanie się temu przeciwstawić – dowodzi Piotr Grzybowski. – Dla nas naturalnym jest zbliżenie z Zawierciem, Myszkowem i Ogrodzieńcem, a nawet z Podbeskidziem. Udało się to już zrobić w tej perspektywie unijnej.

Piotr Grzybowski nie ma wątpliwości, że takie zbliżenie powinno być dla prezydenta Częstochowy zadaniem strategicznym.



Najważniejsze inwestycje drogowe w Częstochowie (MAPA)

Do 2022 r. układ drogowy miasta przejdzie ogromną przemianę - nie tylko za sprawą budowy autostrady.

Ekspertów szacują, że dzięki autostradzie ruch w mieście spadnie o ok. 30 proc. Z A1 do miasta będzie można zjechać na jednym z czterech węzłów: Częstochowa-Północ, Częstochowa-Jasna Góra (na przedłużeniu ul. św. Rocha), Częstochowa-Błachownia oraz Częstochowa-Południe. Prace na A1, mimo lekkich opóźnień, posuwają się do przodu i w trzecim kwartale 2019 r. cały odcinek od węzła Częstochowa-Północ do Pyrzowic ma być otwarty.

Również w samym mieście zajdą ogromne zmiany. MZDiT wyłonił już wykonawców remontu wylotu na Opole wraz z dobudową obejścia ul. św. Barbary oraz modernizacji miejskiego odcinka DK-1. - Terminy zakończenia obu tych zadań to 2020 r., ale przez przedłużające się przetargi mogą się nieco przesunąć. Do tego potrzebujemy jednak zgody Centrum Unijnych Projektów Transportowych - mówi dyrektor MZDiT Piotr Kurkowski.

W efekcie inwestycji przejazd przez Częstochowę będzie łatwiejszy. - Na DK-1 nad skrzyżowaniami z ul. Legionów i Krakowską przerzucimy estakady, zaś stara estakada nad al. Pokoju zostanie rozebrana i zastąpiona nową - wylicza Kurkowski. Mieszkańcy osiedli leżących w pobliżu „gierkówki” będą mieć też ciszej, bo wzdłuż DK-1 powstaną ekrany dźwiękochłonne - także na estakadzie rakowskiej, która obudowana zostanie „tubami”.

W 2022 r. odetchną też mieszkańcy ul. św. Kazimierza i św. Augustyna. Dziś biegnie nimi droga krajowa nr 43, choć się do roli tranzytowej nie nadają. Ruch stąd przejmie nowa ulica. Tzw. obejście ul. św. Barbary zacznie się dużym rondem przy skrzyżowaniu ul. Głównej i św. Jadwigi, a zakończy skrzyżowaniem z sygnalizacją koło dworca Stradom.

W 2021 r. gotowe będą węzły przesiadkowe przy dworcach głównym (od strony ul. Piłsudskiego), Stradom i Raków. Przy tej okazji ul. Pułaskiego zostanie zmodernizowana od zakładu Michaś do wjazdu na wiadukt: rondo, które tu powstanie, ma poprawić bezpieczeństwo. Remontowana będzie też ul. Piłsudskiego od Alej do Piotrkowskiej. Niestety historyczna kostka leżąca wysokości dawnego dworca wiedeńskiego zostanie rozebrana, ale bruk będzie wykorzystany jako elementy chodników i zjazdów bramowych. Za Konduktorownią powstanie wielki parking mogący pomieścić 150 aut, który zastąpi obecny przy dworcu - ten teren zajmie pętla autobusów podmiejskich. Choć pierwotnie były takie plany, to kamiennie-ceglany mur, który odgradza działkę za Konduktorownią od ulicy, nie zostanie zburzony i przejdzie niezbędny remont. Cała ul. Piłsudskiego będzie nawiązywać wyglądem do Alej. Zmiany zajdą także koło dworca Raków. Pierwsze plany zakładały, że na skrzyżowaniu al. Pokoju z ul. Kuncewiczowej dodany zostanie nowy wlot poprzez przebicie ul. Leśmiana. Ale pomysł nie spodobał się mieszkańcom. Drogowcy przystali na ich prośby i skrzyżowanie al. Pokoju z ul. Kuncewiczowej pozostanie w obecnym kształcie, a dodatkowo zostanie wyposażone w sygnalizację.



Drogowcy chcieliby do 2022 r. przedłużyć ul. 1 Maja do Krakowskiej. - Projekt jest już gotowy, usunęliśmy się z terenu Elanexu, mamy uzgodnienia z konserwatorem zabytków. Jesteśmy obecnie na etapie uzyskiwania decyzji środowiskowej, z niej mogą wynikać nowe elementy np. zieleni - mówi Kurkowski. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to roboty miałyby się zacząć na przełomie 2019 i 2020 r.

Inną inwestycją, która ma powstać do 2022 r., jest przedłużenie ul. Obrońców Westerplatte do szpitala na Parkitce. - Obecnie jesteśmy na etapie projektu. W przypadku przedłużenia ulicy zmieni się charakter ul. Łódzkiej, która będzie obsługiwała jedynie osiedle - mówi dyrektor.

Miasto chce wybudować nowy wyjazd na Olsztyn, który zastąpiłby korkujące się skrzyżowanie DK-1 z ul. Bugajską; nowa droga ma pójść na południe od obecnego zjazdu (z węzłem na DK-1 i wiaduktem nad torami PKP). Jednak warunkiem inwestycji jest pozyskanie dofinansowania. - Miasto robi to, na co umówiliśmy się z ministerstwem: tworzymy dokumentację, która pozwoli ubiegać się o środki zewnętrzne - mówi Kurkowski. Dodaje, że jest też pomysł na przedłużenie do szosy olsztyńskiej ul. Korfantego. Obecnie jest ona remontowana na istniejącym odcinku, a w 2022 r. powinien być gotowy projekt przedłużenia.

DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

SENIORZY ODBIORĄ KLUCZE DO BRAM NASZEGO MIASTA

CZĘSTOCHOWA
Janusz Strzelczyk
j.strzelczyk@dz.com.pl

Częstochowscy seniorzy już przyzwyczaili się do Senioraliów. To impreza, która jest atrakcyjna. Artysci, którzy występują podczas Senioraliów to gwiazdy polskiej estrady.

Już 18 października częstochowscy seniorzy otrzymają od prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka klucze do bram miasta.

Tak rozpoczną się dwudniowe Senioralia. To już trzecia taka impreza dla seniorów w Częstochowie.

- Trochę jeździmy po Polsce i świecie. Mamy rodziny w różnych zakątkach kraju, ale wszyscy

nasi bliscy czy znajomi są zaskoczeni, że w Częstochowie tak wiele dzieje się z myślą o seniorach - mówi seniorka Bogusława Zielińska, która bierze udział w różnych przedsięwzięciach adresowanych do starszych mieszkańców miasta.

Dla uczestników przygotowano poczęstunek oraz liczne atrakcje, związane z aktywnością fizyczną i zdrowiem (zajęcia zumba gold, zdrowy kręgosłup oraz gimnastyka ogólnorozwojowa).

Na imprezy tegorocznych senioraliów, w Hali Sportowej Częstochowa, seniorów dowozić będą za darmo autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Drugiego dnia Senioraliów, 19 października w Hali Sportowej Częstochowa, odbędzie się koncert „Wspomnienie Anny Jantar”.

Później wystąpi Andrzej Rybicki. Gwiazdą wieczoru będzie Maryla Rodowicz.

- To największy koncert w mieście nie licząc imprez plenerych - twierdzi Jarosław Marszałek, zastępca prezydenta Częstochowy. - Publiczność jest bardzo wyrobiona

Publiczność jest bardzo wyrobiona i wymagająca. Co roku staramy się przygotować ofertę, która zaskoczy

JAROSŁAW MARSZAŁEK

i wymagająca. Co roku staramy się przygotować ofertę, która będzie zaskoczeniem, ale też na takim poziomie artystycznym, żeby nikt nie miał wątpliwości, że na Senioralia warto przyjść. Wbrew pozorom nie jest jednak tak trudno znaleźć wykonawców, którzy zabiorą seniorów w świat wspomnień.

Bilety w cenie 10 zł dla senierek i seniorów będą dostępne od 1 października w Miejskim Centrum Kultury, Miejskim Centrum Informacji Turystycznej, Hali Polonia, Hali Sportowej Częstochowa, OPK Gaude Mater oraz w Miejskiej Galerii Sztuki. Na Senioralia dowozić będą za darmo autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. ●





ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Live MPK

Przyjazdy i odjazdy

Częstochowskie MPK wprowadza kolejne udogodnienie dla pasażerów – tym razem stworzone zostało narzędzie, dzięki któremu pasażerowie posiadający urządzenia z dostępem do internetu, mogą śledzić interesujące ich linie MPK, sprawdzić realny czas przyjazdu i odjazdu na poszczególnych przystankach, a także typ pojazdu, którym będą podróżować. Live MPK, jako element powstającego w mieście Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej, jest dostępny poprzez stronę live.mpk.czest.pl.

Prosta i intuicyjna

– Starając się przekonać mieszkanki i mieszkańców do publicznej komunikacji, wprowadzamy kolejne udogodnienia – mówi prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. – Mam nadzieję, że tego typu rozwiązanie pozwoli lepiej zaplanować podróż komunikacją miejską i więcej osób będzie chciało z niej skorzystać – dodaje. Narzędzie jest bardzo proste i intuicyjne – nie potrzebujemy do tego żadnej aplikacji. Wystarczy wejść na stronę www.live.mpk.czest.pl

– Chcieliśmy stworzyć coś, co będzie jak najprostsze w obsłudze, a jednocześnie zapewni maksimum informacji – wyja-



śnia współtwórca aplikacji Kamil Świtala z częstochowskiego MPK. – Zastosowane przez nas rozwiązanie zapewnia kompatybilność z różnymi urządzeniami i systemami operacyjnymi. Wystarczy przeglądarka i dostęp do internetu. Mamy nadzieję, że dzięki temu z naszego narzędzia skorzysta więcej osób, w tym także przyjezdnych.

Dzięki stronie możemy sprawdzić najbliższe – rzeczywiste – odjazdy z przystanku, na którym się znajdujemy, dowiedzieć się jakim typem taboru realizowany jest dany kurs (marka, model, oraz wyposażenie pojazdu takie jak np: biletomat), śledzić pozycję GPS pojazdu, sprawdzić rozkład jazdy dla wybranej linii, a także poinformować o możliwych opóźnieniach. – Liczę, że

z biegiem czasu uda się funkcjonalność tej aplikacji jeszcze poszerzyć i w tę mobilną część systemu informacji pasażerskiej, włączyć np. rowery miejskie – zaznacza prezydent.

W przyszłości w aplikacji będą pojawiać się komunikaty nadawane od dyspozytora, informujące o utrudnieniach na drogach takich, jak wypadki lub korki. Już wkrótce na wiatach przystankowych pojawią się kody QR, po zeskanowaniu których pasażer bezpośrednio zostanie przekierowany do widoku najbliższych odjazdów z przystanku, na którym się znajduje. System charakteryzuje się aktualizacją danych w czasie rzeczywistym, co w praktyce oznacza że pasażer może śledzić na żywo aktualną sytuację na drogach.

Cyfrowe tablice

Przy tej okazji warto wspomnieć, że w najbliższym czasie przy 50 przystankach autobusowych i tramwajowych na terenie miasta, zostaną zamontowane cyfrowe tablice zmiennej treści, które stworzą zintegrowany System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Każda tablica będzie wyświetlać 6 najbliższych odjazdów. Będą się też pojawiać na nich komunikaty dotyczące czasowych utrudnień w ruchu oraz alarmy w sytuacjach szczególnych lub stanie zagrożenia. Dodatkowo, z tablic będą mogły korzystać osoby niedowidzące lub niewidome. W jaki sposób? Tablice będą wyposażone w głosowe zapowiedzi o najbliższych odjazdach. Ich uruchomienie będzie możliwe za pomocą przycisku znajdującego się na słupie tablicy lub zdalnie, za pomocą pilota. W ramach projektu zostanie zakupionych 1000 pilotów, które zostaną przekazane osobom niedowidzącym i niewidomym, którzy są mieszkańcami naszego miasta. System będzie otwarty i przygotowany do dalszej rozbudowy oraz potencjalnego zwiększenia liczby tablic – na kolejnych przystankach MPK.

Katarzyna Gwara



WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowa wdraża nowe technologie do utwardzania ulic z nawierzchnią gruntową (zdjęcia)

SAS

11.10.2018 14:14



Fot.PL

Innowacyjna technologia budowlana testowana jest obecnie na ulicy Polnej w dzielnicy Stradom. Prace prowadzone są na kilkusetmetrowym odcinku drogi.

- Jednym z założeń programu "Lepsza Komunikacja w Częstochowie" jest to, aby po realizacji najbardziej strategicznych zadań drogowych, do których już się przyzwyczailiśmy, położyć nacisk na drogi lokalne z nawierzchnią gruntową - mówi prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszczyk**. - Dlatego chcemy zrealizować ulicę Polną w nowej technologii i sprawdzić jak ona będzie się zachowywać i czy efekty, które są przewidywane, uda

się uzyskać. Jeżeli test się uda, będziemy mieć na przyszły rok technologię dwa razy tańszą od tej normalnej. Dzięki temu w ramach np. programu budowy i modernizacji dróg lokalnych będziemy w stanie zrobić dwa razy więcej ulica w mieście za te same pieniądze.

Remont ulicy Polnej z wykorzystaniem innowacyjnej technologii poprzedzono badaniami. Pozwoliły one wskazać optymalne rozwiązania budowlane dla tej drogi. Ulica Polna została ona wybrana do testów ze względu na istniejące tam rowy. W ramach tego zadania będą one oczyszczone i odprowadzone zostaną wody powierzchniowe. - Cała specyfika tego zadania polega na tym, żeby nie korytować i nie wywozić tego, co było wysypane na drodze przez lata. W ten sposób zaoszczędzimy na robotach ziemnych i dowożeniu nowego kruszywa, które w Polsce jest coraz droższe - twierdzi Piotr Kurkowski, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie. - Wykorzystujemy istniejące podłoże, dodajemy cementu, a następnie środka, który poprawia właściwości wiązania gruntu. Potem specjalną maszyną przerabiamy istniejącą konstrukcję drogi gruntowej. W tej chwili wykonywane są dwie warstwy - ulepszone podłoże o grubości 22 cm i warstwa podbudowy stabilizowanej cementem. Rzędna tego terenu i tej drogi jest tak dobrana, aby w przyszłości przykryć ją jeszcze dwoma warstwami masy bitumicznej.

Jak dodaje **Grzegorz Zbrozczyk** z firmy Drog-Bud, nowa technologia ma jeszcze jedną zaletę. Przy jej zastosowaniu, nie podnosi rzędnych drogi.

Koszt tej inwestycji to ok. 400 tys. zł.

Źródło: własne



Częstochowska Oczyszczalnia Ścieków "Warta" wykorzystuje nowoczesną technologię (zdjęcia)

PP

11.10.2018 15:21



Fot.PL

W czwartek, 11 października w Oczyszczalni Ścieków "Warta" uroczystie uruchomiono instalację trigeneracji, która służy do produkcji energii elektrycznej oraz chłodu.

- Cieszę się, że nasza spółka wodna "Warta" nadąża za różnymi nowinkami technologicznymi i wzrasta jej bezpieczeństwo energetyczne. Dzięki nowej instalacji dba nie tylko o jakość środowiska w Częstochowie, ale też o zdrowie i życie naszych mieszkank i mieszkańców - mówi prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk**.

Instalacja o mocy pół megawata, która kosztowała 11 mln zł i została wybudowana w latach 2017-2018, składa się z agregatu prądowórczego i generatora absorbcyjnego. - Cała instalacja sprowadza się do produkcji energii elektrycznej w skojarzeniu z produkcją ciepła, a także produkcji chłodu na bazie ciepła - tłumaczy **Wiesław Bawor**, główny energetyk Oczyszczalni Ścieków "Warta". - Wodę lodową wykorzystujemy do chłodzenia granulek osadu powstałego w procesie technologicznym. Poprzez wybudowane nowej instalacji oczyszczalnia przy braku napięcia z zewnątrz jest w stanie sama funkcjonować. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji, możemy sami przepompować ścieki na obiekty centralnej oczyszczalni ścieków bez zakłóceń i dalej prowadzić proces technologiczny.

Zdaniem wiceprezydenta **Jarosława Marszałka**, uruchomienie nowoczesnej instalacji, to kolejny dowód na to, że Częstochowa jest w czołówce najbardziej rozwiniętych technologicznie miast, jeśli chodzi o gospodarką komunalną. - Gdyby zwrócić uwagę na funkcjonowanie naszych wszystkich spółek, które zajmują się gospodarką komunalną, jesteśmy jednym najwyższej rozwiniętych miasto w kraju pod względem technologicznym. Nie mamy żadnych powodów, żeby mieć na tym polu jakieś kompleksy. Technologie, w które zainwestowaliśmy, dają miastu bezpieczeństwo na najbliższe lata - przekonuje.

Źródło: własne



POLSKIE RADIO KATOWICE

LIVE MPK. PASAŻER SPRAWDZI NAJBLIŻSZE ODJAZDY W APLIKACJI.

DATA: 11-10-2018



foto. MPK Częstochowa

MPK w Częstochowie wprowadza aplikację on-line „Live MPK”. Pozwala ona pasażerowi sprawdzić najbliższe odjazdy z przystanku na którym się znajduje, śledzić pozycję GPS pojazdu, sprawdzić markę, model, oraz jego wyposażenie i czy pojazd jest opóźniony.

System informacji pasażerskiej dostępny jest na każdym urządzeniu z dostępem do Internetu. By z niego skorzystać, trzeba wejść na stronę www.live.mpk.czest.pl. Rozwiązanie ma zachęcać Częstochowian do rezygnacji z podróżowania własnymi samochodami i przesiadania się na komunikację publiczną.

W najbliższym czasie przy 50 przystankach autobusowych i tramwajowych w Częstochowie zostaną zamontowane cyfrowe tablice zmiennej treści, które stworzą zintegrowany System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Obie inwestycje realizuje Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie.

Autor: Zdzisław Makles /pg/



Kolejne miejsca w KSSE

11 października 2018



Rośnie zainteresowanie terenami inwestycyjnymi w dwóch częstochowskich strefach ekonomicznych. W tej katowickiej właśnie swoje siedziby otwały kolejne firmy, pytaliśmy więc czy strefa na naszym terenie dysponuje jeszcze wolnymi działkami dla potencjalnych przedsiębiorców.

[Poleć 0](#)

← Poprzedni

Mieszkańcy chcą remontu dróg również w periferyjnych dzielnicach!

Następny →

Policyjna mapa zagrożeń już 2 lata

Mówi Janusz Michatek:



Pytaliśmy Janusza Michatka prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o miejsca dla firm w strefie na terenie Częstochowy. Korzyścią z aktywności firm budujących swoje hale produkcyjne jest też rozrastająca się liczba mniejszych firm, podwykonawców i firm kooperujących...



Mówił prezes KSSE Janusz Michatek.

Miasto powoli rozpoczyna wprowadzanie systemów informacji pasażerskiej

11 października 2018



Lista podobnych udogodnień dla pasażerów ma się wydłużać, a samorząd przedstawia ją jako element także zaplanowanych w Częstochowie centrów przesiadkowych.

[Poleć 0](#)

← Poprzedni

Powiat Częstochowski świętuje 20-lecie istnienia

Następny →

Częstochowskie Toastmasters szuka nowych członków

Na początek przewoźnik wraz z zarządem dróg zapowiada że zostanie wdrożone do użytku pasażerów interaktywne narzędzie „Live MPK” czyli online aplikacja na smartfony, która będzie pełnić rolę mobilnego systemu informacji pasażerskiej. Miasto poczyniło też przymiarki do Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej, którego instalacja ma rozpocząć się przy 50 przystankach na terenie Częstochowy. Oba systemy mają stanowić spójną całość i uzupełnienie dla siebie. Wkrótce powinniśmy poznać więcej szczegółów na temat zmian jakie szykują się w miejskiej komunikacji publicznej.